

## UZASADNIENIE

L. K. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od lipca 1998 roku do sierpnia 2000 roku w B. i w Ł., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wręczał osobie pełniącej funkcję publiczną – dyrektorowi Banku (...) Oddziału w B., a następnie I zastępcy dyrektora Oddziału (...) Banku (...) w Ł. – J. B., na jego żądanie, w związku z pełnieniem przez niego funkcji publicznej, korzyść majątkową w postaci dwóch zegarów kominkowych oraz obrazu o łącznej wartości 8.500 zł w celu pozyskania jego przychylności dla siebie oraz w zamian za przyspieszenie i pozytywną decyzję o przyznaniu i prolongatach spłat kredytu obrotowego dla Firmy Handlowo - Usługowej Spółki Cywilnej (...), przy czym:

- w lipcu 1998 roku w B. wręczył zegar kominkowy z cynkału z postacią kobiety na alabastrowej podstawie nabyty za kwotę 3.900 zł w Galerii (...) w W. w dniu 28 lutego 1998 roku,

- w sierpniu 1999 roku w Ł. wręczył obraz malarza M. S. (...) nabyty za kwotę 1.600 zł w Galerii (...) w Ł. w dniu 12 sierpnia 1999 roku,

- w sierpniu 2000 roku w Ł. wręczył zegar kominkowy z kandelabrami na marmurowych postumentach w kolorze czarno – różowym nabyty za kwotę 3.000 zł w Galerii (...) w W. 17 sierpnia 2000 roku,

tj. o czyn z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2. w okresie od lipca 1999 roku do stycznia 2001 roku w B., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, udzielił osobie pełniącej funkcję publiczną – naczelnikowi Urzędu Skarbowego w B. R. K., na jego żądanie, w związku z pełnieniem przez niego funkcji publicznej, korzyści majątkowej i osobistej w ten sposób, że zatrudnił jego córkę – A. C. na umowę zlecenia w charakterze nadzoru medycznego w Firmie Handlowo – Usługowej Spółce Cywilnej (...) z siedzibą w (...) b, będącej dealerem samochodów marki (...) i wypłacał jej z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 1.092 zł netto (1.300 zł brutto) miesięcznie w okresie od lipca 1999 roku do stycznia 2001 roku – łącznie w wysokości 20,748 zł netto, pomimo braku faktycznych i ekonomicznych przesłanek do zatrudnienia kogokolwiek na takim stanowisku i z takim wynagrodzeniem, w zamian za rozłożenie Firmie Handlowo – Usługowej Spółce Cywilnej (...) na raty zaległego podatku VAT oraz w celu pozyskania jego przychylności dla siebie w sprawach podatkowych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a w szczególności czynności stanowiących naruszenie przepisów prawa w postaci telefonicznego uprzedzania o planowanych kontrolach firm, których L. K. jest właścicielem lub udziałowcem, dokonywanych przez Urząd Skarbowy w B.,

tj. o czyn z art. 229 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

J. B. został oskarżony o to, że:

3. w okresie od lipca 1998 roku do sierpnia 2000 roku w B. i w Ł., będąc jako dyrektor Banku (...) Oddziału w B., a następnie I zastępca dyrektora Oddziału (...) Banku (...) w Ł. osobą pełniącą funkcję publiczną, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, zażądał od L. K. w związku z pełnieniem przez siebie funkcji publicznej, korzyści majątkowej w postaci przedmiotów wyposażenia domu oraz samochodu marki (...), od czego uzależnił wykonanie czynności służbowych w postaci przyspieszenia pozytywnych decyzji o przyznaniu i prolongatach spłat kredytu obrotowego dla Firmy Handlowo - Usługowej Spółki Cywilnej (...) oraz ogólną przychylność dla L. K., przyjmując korzyść majątkową w postaci dwóch zegarów kominkowych oraz obrazu o łącznej wartości 8.500 zł, przy czym:

- w lipcu 1998 roku w B. przyjął od L. K. korzyść majątkową w postaci zegara kominkowego z cynkału, z postacią kobiety na alabastrowej podstawie nabytego za kwotę 3.900 zł w Galerii (...) w W. w dniu 28 lutego 1998 roku,

- w sierpniu 1999 roku w Ł. przyjął od L. K. korzyść majątkową w postaci obrazu M. S. (...) nabytego za kwotę 1.600 zł w Galerii (...) w Ł. w dniu 12 sierpnia 1999 roku,

- w sierpniu 2000 roku w Ł. przyjął od L. K. korzyść majątkową w postaci zegara kominkowego z kandelabrami na marmurowych postumentach w kolorze czarno – różowym nabytego za kwotę 3.000 zł w Galerii (...) w W. 17 sierpnia 2000 roku,

- w sierpniu 2000 roku w Ł. zażądał od L. K. korzyści majątkowej w postaci nie odpłatnego przekazania samochodu osobowego marki (...) o wartości 38.000 zł,

tj. o czyn z art. 228 § 1 i § 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

R. K. został oskarżony o to, że:

4. w okresie od lipca 1999 roku do stycznia 2001 roku w B., będąc jako naczelnik Urzędu Skarbowego w B. osobą pełniącą funkcję publiczną, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, zażądał od L. K. w związku z pełnieniem przez siebie funkcji publicznej korzyści majątkowej i osobistej poprzez zatrudnienie swojej córki A. C. na umowę zlecenia w charakterze nadzoru medycznego w Firmie Handlowo – Usługowej Spółce Cywilnej (...) z siedzibą w (...) b, będącej dealerem samochodów marki (...) i wypłacania jej z tego tytułu wynagrodzenia, od czego uzależnił wykonanie czynności służbowych w postaci rozłożenia na raty Firmie Handlowo – Usługowej Spółce Cywilnej (...) zaległego podatku Vat oraz ogólną przychylność dla L. K. w sprawach podatkowych w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, wyrażającej się w szczególności w czynnościach stanowiących naruszenie przepisów prawa w postaci telefonicznego uprzedzania o planowanych kontrolach firm, których L. K. jest właścicielem lub udziałowcem, dokonywanych przez Urząd Skarbowy w B., przyjmując korzyść majątkową i osobistą w związku z zatrudnieniem swojej córki A. C. w Firmie Handlowo – Usługowej Spółce Cywilnej (...) w charakterze nadzoru medycznego i otrzymywaniem przez nią wynagrodzenia w wysokości 1.092 zł netto (1.300 zł brutto) miesięcznie w okresie od lipca 1999 roku do stycznia 2001 roku – łącznie w wysokości nie mniejszej niż 20.748 zł netto, pomimo braku faktycznych i ekonomicznych przesłanek zatrudnienia kogokolwiek na takim stanowisku i z takim wynagrodzeniem,

tj. o czyn z art. 228 § 1, § 3 i § 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

R. P. została oskarżona o to, że:

5. w dniu 4 lipca 2000 roku w Ł., będąc jako naczelnik Wydziału Kredytów Oddziału (...) Banku (...) w Ł. osobą pełniącą funkcję publiczną, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zażądała od L. K., w związku z pełnieniem przez siebie funkcji publicznej, korzyści majątkowej w kwocie 200.000 zł, od czego uzależniła wykonanie czynności służbowej w postaci podjęcia decyzji o prolongacie spłaty kredytu obrotowego w kwocie 2.000.000 zł dla Firmy Handlowo – Usługowej Spółki Cywilnej (...)

tj. o czyn z art. 228 § 1 i § 4 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2015 roku, sygn. akt IV K 936/13 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uniewinnił oskarżonych od dokonania zarzucanych im czynów i kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości apelacją na niekorzyść oskarżonych prokurator zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu w odniesieniu do:

1. L. K.

- w zakresie czynu z pkt. I obrazę przepisu prawa procesowego mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającą na pominięciu wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku powodów braku przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 296 a § 2 k.k. oraz z art. 229 § 1 k.k. przez co uzasadnienie nie spełnienia wymogów określonych tym przepisem;

- w zakresie czynu z pkt. II obrazę przepisu prawa procesowego mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., polegającą na dowolnym przyjęciu, że fakt zatrudnienia A. C. przez oskarżonego L. K. był wynikiem wyłącznie jego woli nakierowanej na chęć zapewnienia sobie przychylności naczelnika Urzędu Skarbowego, podczas gdy z zeznań świadków - pracowników L. K. jednoznacznie wynika, że powody te były zgoła odmienne oraz obrazę art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. polegającą na braku wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku oceny zamiaru, jakim kierował się L. K. zatrudniając A. C.;

2. w odniesieniu do J. B. obrazę przepisu prawa procesowego mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającą na pominięciu wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku powodów braku przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 296 a § 1 k.k. oraz z art. 228 § 1 k.k., przez co uzasadnienie nie spełnienia wymogów określonych tym przepisem;

3. w odniesieniu do R. K. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., polegającą na dowolnym przyjęciu, że fakt zatrudnienia A. C. przez oskarżonego L. K. był wynikiem wyłącznie jego woli nakierowanej na chęć zapewnienia sobie przychylności naczelnika Urzędu Skarbowego, podczas gdy z zeznań świadków - pracowników L. K. jednoznacznie wynika, że powody te były zgoła odmienne;

4. w odniesieniu do R. P. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., polegającą na dowolnym przyjęciu, że ze strony oskarżonej nie zostało skierowane wobec L. K. żądanie korzyści majątkowej, podczas gdy z zeznań świadków - pracowników L. K. jednoznacznie wynika kiedy, w jakich okolicznościach, przez kogo i w jakiej wysokości zostało złożone żądanie korzyści majątkowej.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacja wniesiona przez prokuratora w stosunku do L. K. w zakresie zawartego w niej wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi do ponownego rozpoznania nie mogła być zasadna w związku z ujawnieniem negatywnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności zarzucanych oskarżonemu przestępstw.

L. K. zarzucono popełnienie dwóch przestępstw:

- z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. popełnionego w okresie od lipca 1998 roku do sierpnia 2000 roku;

- z art. 229 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. popełnionego w okresie od lipca 1999 roku do stycznia 2001 roku.

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2012 r. sygn. akt IV K 18/02 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uznał oskarżonego L. K. za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw przyjmując wszakże, że drugi z zarzucanych mu czynów także wypełniał dyspozycję występku z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wyrok ten w części dotyczącej L. K. nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego.

Zgodnie z normą gwarancyjną wynikającą z przepisu art. 443 k.p.k. w takiej sytuacji w dalszym postępowaniu brak było możliwości przyjęcia odpowiedzialności L. K. za czyn z art. 229 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k., bowiem byłaby to kwalifikacja surowsza niż przyjęta przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w wyroku z dnia 2 lipca 2012 roku, a brak było apelacji na niekorzyść oskarżonego.

W zaistniałych realiach procesowych odpowiedzialność L. K. można było zatem rozważać jedynie w płaszczyźnie występku z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. popełnionych do stycznia 2001 roku.

W czasie popełniania zarzucanych oskarżonemu przestępstw zagrożenie karne za przestępstwo z art. 229 § 1 k.k. wynosiło od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Granice zagrożenia karnego za przestępstwo z art. 229 § 1 k.k. zostały podwyższone dopiero z dniem 4 lutego 2001 roku ustawą z dnia 9 września 2000 r. o zmianie ustawy - kodeks

karny, ustawy - kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy - prawo bankowe (Dz.U. Nr 93, poz. 1027).

Zgodnie z treścią przepisu art. 4 § 1 k.k. jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Już choćby z prostego porównania granic ustawowego zagrożenia za przestępstwo z art. 229 § 1 k.k. tj. obecnie od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności z zagrożeniem od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że względniejszą dla oskarżonego L. K. była ustawa obowiązująca w czasie popełnienia zarzucanych mu przestępstw.

Zgodnie z treścią przepisu art. 101 § 1 pkt 3 k.k. karalność przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności, a jednocześnie nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności ustaje z upływem 10 lat od jego popełnienia.

Zgodnie z treścią art. 102 k.k. jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101, wszczęto postępowanie, karalność przestępstw określonych w art. 101 § 1 ustaje z upływem 10 lat od jego zakończenia. Zatem obecnie okres przedawnienia karalności dla przestępstw zarzucanych L. K. wynosiłby 20 lat od ich popełnienia. Należy wszakże zauważyć, że przepis art. 102 k.k. w obecnym brzmieniu obowiązuje od dnia 1 marca 2016 roku. W brzmieniu obowiązującym poprzednio okres przedawnienia karalności przestępstw określonych w art. 101 § 1 k.k. ulegał wydłużeniu jedynie o 5 lat, a zatem dla przestępstw zarzucanych L. K. wynosił 15 lat od ich popełnienia.

Zgodnie z przepisem art. 2 ustawy z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy - kodeks karny (Dz.U. z 2016 r. poz. 189), która weszła w życie z dniem 2 marca 2016 roku, wydłużającej z 5 do 10 lat termin wskazany w art. 102 k.k., do czynów popełnionych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął.

W odniesieniu do L. K. zachodzi taka okoliczność, bowiem termin przedawnienia karalności upłynął z upływem 15 lat od popełnienia przestępstw tj. z dniem 31 stycznia 2016 roku, a zatem przed wejściem w życie ustawy z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy - kodeks karny.

Zgodnie z treścią przepisu art. 439 § 2 k.p.k. uchylenie orzeczenia jedynie z powodów określonych w § 1 pkt 9-11, tj. także z powodu przedawnienia karalności, może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego. Nie ulega wątpliwości, że wyrok uniewinniający jest rozstrzygnięciem korzystniejszym dla oskarżonego niż wyrok uchylający zaskarżone orzeczenie i umarzający postępowanie z powodu przedawnienia karalności. Zatem norma gwarancyjna z art. 439 § 2 k.p.k., mimo upływu terminu przedawnienia karalności, nakazywała utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w stosunku do L. K..

Nie była także zasadna apelacja prokuratora w stosunku do oskarżonej R. P..

W odniesieniu do tejże oskarżonej jedynymi bezpośrednimi dowodami potwierdzającymi tezę aktu oskarżenia, iż R. P. miała żądać od L. K. korzyści majątkowej w zamian za podjęcie decyzji o prolongacie spłaty kredytu obrotowego w kwocie 2.000.000 zł były pomawiające wyjaśnienia tegoż współoskarżonego. Ze względu na zainteresowanie osoby pomawiającej w uzyskaniu określonego rozstrzygnięcia sprawy dowód z pomówienia powinien być poddany szczególnie wnikliwej ocenie z jednoczesnym rozważeniem, czy istnieją dowody potwierdzające bezpośrednio lub choćby pośrednio wyjaśnienia pomawiającego, a ponadto czy wyjaśnienia pomawiającego są logiczne i nie wykazują chwiejności, albo czy nie są wręcz nieprawdopodobne (wyr. SN z 6.2.1970 r., IV KR 249/69, OSNKW 1970, Nr 4-5, poz. 46, wyr. SN z 12.1.2006 r., II KK 29/05, OSNKW 2006, Nr 4, poz. 41). Dla przyjęcia pomówienia za podstawę ustaleń faktycznych trzeba aby wyjaśnienia te były nie tylko logiczne, konsekwentne, ale również wsparte innymi dowodami, które bezpośrednio lub choćby pośrednio potwierdziłyby wyjaśnienia pomawiającego (wyr. SN z 13.11.2007 r., WA 45/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 2584). Po trzecie, każde pomówienie powinno być oceniane z ostrożnością, z zachowaniem dużej dozy krytycyzmu i zasad logicznego rozumowania, a przy tym w konfrontacji z pozostałymi dowodami i okolicznościami sprawy (wyr. SN z 7.6.1978 r., I KR 66/78, GP 1978, Nr 23, M. Cieślak,

Z. Doda, Palestra 1979, Nr 6, s. 77, W. Daszkiewicz, PiP 1979, Nr 12, s. 110). Po czwarte wreszcie, pomówienie nie stanowi dowodu pełnowartościowego, chyba że jest ono jasne i konsekwentne, a ponadto znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich, przy czym nie bez znaczenia jest też osobowość pomawiającego. Prawdziwość pomówienia może być kwestionowana także ze względu na osobiste zainteresowanie pomawiającego, zmierzające np. do przerzucenia winy na inną osobę lub nawet zmniejszenia winy własnej (wyr. SN z 11.10.1977 r., VI KRN 235/77).

Przy ocenie dowodu z pomówienia stosuje się oczywiście dyrektywy swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k., co oznacza, że o ile przy wartościowaniu takiego dowodu sąd orzekający nie popełnia błędu logicznego, ani nie czyni ustaleń sprzecznych z doświadczeniem życiowym, ocena takiego dowodu pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. (post. SN z 21.12.2006 r., V KK 192/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2557).

Oceniając wyjaśnienia L. K. w zakresie dotyczącym R. P. Sąd Rejonowy słusznie wskazał na okoliczności, które sprzeciwiały się przyjęciu ich za podstawę ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy wskazał z jednej strony na interes L. K., który złożył pomawiające R. W. P. wyjaśnienia w sytuacji wypowiedzenia mu przez Bank (...) umów kredytowych. Wskazał także na sprzeczność czasową podawanych przez L. K. faktów dotyczących spotkań z R. P. oraz czynności związanych z prolongatą bądź udzieleniem kredytu dla firmy oskarżonego. Okoliczności podawane przez L. K. stały w sprzeczności z obiektywnymi dowodami takimi jak potwierdzony pieczęcią w paszporcie fakt pobytu R. P. za granicą oraz datami czynności bankowych wynikającymi z ujawnionej dokumentacji. Wskazał także na logiczne nieprawdopodobieństwo faktów podawanych przez L. K. jakoby R. W. P. miała obiecywać mu, że poleci informatykowi zatrudnionemu w banku, aby anulował karne odsetki od niespłaconego w terminie przez L. K. kredytu.

Potwierdzenie relacji L. K. przez pracowników jego firmy, na co powołuje się w apelacji prokurator, nie może być uznane za wiarygodny dowód pośrednio potwierdzający relację pomawiającego. Nie można wykluczyć, że oskarżony nie uzyskując oczekiwanego efektu ze spotkania z urzędnikiem bankowym przekazał swoim pracownikom nieprawdziwą informację, że powodem nieudzielenia kolejnego kredytu dla firmy nie był negatywna ocena wyników ekonomicznych, ale zła wola i żądanie łapówki przez pracownika banku. W zestawieniu z przedstawionymi wyżej faktami negatywnie weryfikującymi prawdziwość wyjaśnień L. K. w odniesieniu do R. P. zeznania pracowników oskarżonego, iż L. K. po powrocie z Ł. informował ich o żądaniu od niego łapówki nie mogły skutkować uznaniem całości wyjaśnień tego oskarżonego za wiarygodne.

W odniesieniu do R. P. Sąd Rejonowy wykonał wszelkie możliwe czynności dowodowe i dalsza, bardziej pogłębiona, weryfikacja wyjaśnień L. K. w zakresie dotyczącym tej oskarżonej nie jest już możliwa.

Z powyższych powodów, mając na uwadze fakt, iż ocena wyjaśnień L. K. w zakresie dotyczącym R. P. dokonana przez Sąd Rejonowy była prawidłowa, uwzględniała dodatkowe reguły oceny dowodu z pomówienia i w żaden sposób nie wykroczyła poza zasady swobodnej oceny dowodów zasadne było utrzymanie zaskarżonego wyroku w odniesieniu do R. P. w mocy.

Przechodząc do zarzutów apelacji odnoszących się do J. B. oraz R. K. należy uznać, że były one zasadne doprowadzając w konsekwencji do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny zgodnie z którym J. B. miał przyjąć od L. K., jako klienta banku, w związku z zajmowanym przez siebie stanowiskiem w Banku (...) dwa zegary kominkowe oraz obraz o łącznej wartości 8500 zł nie ocenił tego zachowania poprzez pryzmat odpowiedzialności za przestępstwo z art. 228 § 1 k.k.

Uzasadniając brak możliwości przyjęcia odpowiedzialności oskarżonego za czyn z art. 296 a § 1 k.k. Sąd Rejonowy wskazał na zakaz gwarancyjny z art. 443 k.p.k. przyjmując, że wobec przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za czyn z art. 228 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 2 lipca 2012 r. i brakiem

apelacji na niekorzyść oskarżonego brak jest obecnie możliwości przypisania mu znamion występku z art. 296 a § 1 k.k., bowiem wiązałoby się to z wydaniem orzeczenia surowszego mimo braku apelacji na niekorzyść oskarżonego.

Negując prawidłowość przedstawionej argumentacji, przede wszystkim z powodu braku możliwości uznania, aby odpowiedzialność za przestępstwo łapownictwa menedżerskiego z art. 296 a § 1 k.k. była rozstrzygnięciem surowszym niż odpowiedzialność za przestępstwo łapownictwa z art. 228 § 1 k.k., stwierdzić należy, że obecnie wszelkie uwagi w tym przedmiocie determinowane są negatywną przesłanką procesową przedawnienia karalności za ewentualne przestępstwo z art. 296 a § 1 k.k., zaś do tejsze przesłanki odnoszą się dokładnie te same argumenty, które zostały przywołane przy ocenie przedawnienia karalności przestępstw zarzucanych L. K..

Należy wszakże stwierdzić, że niedokonując oceny zachowania J. B. poprzez pryzmat odpowiedzialności za przestępstwo z art. 228 § 1 k.k. Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że J. B. jako dyrektor banku prowadzonego w formie spółki akcyjnej, w której Skarb Państwa posiadał 100 procent akcji, nie posiadał przymiotu osoby pełniącej funkcję publiczną w rozumieniu art. 115 § 19 k.k., a zatem nie mógł ponosić odpowiedzialności za przestępstwo z art. 228 § 1 k.k. Sąd Rejonowy nie dokonał w tym zakresie żadnej samodzielnej analizy, ale powołał się na pogląd wynikający jego zdaniem z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 29 września 2008 roku w sprawie V K. 605/08.

Taka ocena nie była uprawniona. Sąd Okręgowy dokonując analizy znamion wskazanych w art. 115 § 19 k.k. wywiódł wówczas, że środki będące w posiadaniu banku stanowią środki publiczne. Wskazał, że Bank (...), stanowiący w okresie zarzutu bank państwowy przekształcony następnie w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, był wyposażony w przekazane mu środki publiczne. Jednocześnie bazą jego działalności były także środki pieniężne powierzone bankowi przez klientów korzystających z jego usług, gromadzone na różnego rodzaju rachunkach i obciążone ryzykiem kredytowym. Nie były to zatem środki własne banku, ale właśnie środki publiczne tj. dotyczące ogółu, służące ogółowi.

Osoba zatrudniona w takim banku, podejmująca decyzje dotyczące przyznawania kredytów i pożyczek dysponuje zatem środkami publicznymi w rozumieniu art. 115 § 19 k.k., a więc może ponosić odpowiedzialność za przestępstwo łapownictwa z art. 228 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym sprawę podziela zaprezentowany pogląd prawny choć dostrzega jednocześnie brak jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych w tym zakresie, a także rozbieżne stanowiska prezentowane przez przedstawicieli doktryny, czego wyrazem było wystąpienie w przedmiotowej sprawie z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego.

Sąd Okręgowy stoi wszakże na stanowisku, że dyrektor oddziału banku działającego w formie spółki akcyjnej, w której Skarb Państwa posiada 100 procent akcji w zakresie podejmowania decyzji dotyczących udzielenia kredytu jest osobą pełniącą funkcję publiczną w rozumieniu art. 115 § 19 k.k.

Dla poparcia tego poglądu przywołać przykładowo należy także choćby niektóre z judykatów, które były obszernie prezentowane w sygnalizowanym wyżej pytaniu prawnym do Sądu Najwyższego.

W uchwale z dnia 26 kwietnia 1995 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że „nowe warunki ustrojowe państwa polskiego nie stoją na przeszkodzie uznania za osobę pełniącą funkcję publiczną prezesa zarządu banku w formie spółki akcyjnej, w której Skarb Państwa miał jakiegokolwiek udziały (I KZP 6/95, OSNKW 1995, z. 7–8, poz. 41). W uchwale z dnia 18 października 2001 roku (I KZP 9/01, OSNKW 2001, nr 11-12, poz. 87) Sąd Najwyższy uznał, iż funkcja publiczna może przejawiać się administrowaniem lub rozporządzaniem majątkiem publicznym, podejmowaniem decyzji w sferze publicznej lub ich przygotowywaniem. Z powołanej uchwały wynika, że funkcja publiczna może służyć również takiemu celowi publicznemu jakim jest optymalne zarządzanie działalnością gospodarczą opartą na mieniu państwowym.

Orzeczenia te zachowują aktualność także po wprowadzeniu ustawą z dnia 13 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 111, poz. 1061) definicji osoby pełniącej funkcję publiczną w art. 115 § 19 k.k.

Sąd Najwyższy podkreślił, że jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy co do wprowadzenia § 19 do art. 115 k.k. - przepis ten nie miał na celu stworzenia nowej jakości w definiowaniu „osoby pełniącej funkcję publiczną”, ale definicja legalna miała uwzględniać dotychczasowy dorobek orzecznictwa i zmierzać do usunięcia trudności interpretacyjnych (druk 869, druki Sejmu IV kadencji, ponadto wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2007 r., III KK 298/06, OSPiPr 2007, nr 12, poz. 5 ).

Już po zmianie kodeksu karnego dokonanej nowelą z dnia 13 czerwca 2003 roku w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2003 r., IV KK 265/02, charakter funkcji publicznej przyznano osobie zatrudnionej u przewoźnika, utworzonego w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której jedynym udziałowcem była jednostka samorządu terytorialnego. Ewentualności uznania za osobę pełniącą funkcję publiczną zastępcy dyrektora do spraw ekonomicznych - głównego księgowego w przedsiębiorstwie komunikacyjnym będącym spółką akcyjną, nie wykluczył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2009 r., (IV KK 141/09, LEX nr 553959) nie zajmując wszakże w tej kwestii kategorycznego stanowiska. Podobnie orzekł Sąd Najwyższy odnośnie nauczyciela akademickiego w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków, o jakich mowa w art. 99 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) w zw. z art. 70 ust. 1 Konstytucji RP, z zauważeniem, że znaczna część rozważań zawartych w uzasadnieniu tego orzeczenia może mieć zastosowanie także w odniesieniu do nauczycieli akademickich wyższych uczelni niemających statusu uczelni państwowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2004 r., V KK 74/04, OSNKW 2004, z. 7-8, poz. 79).

Także orzecznictwo sądów powszechnych odnoszące się do powyższej problematyki w przeważającej większości prezentowało szerokie rozumienie pojęcia osoby pełniącej funkcję publiczną w kontekście definicji określenia „środki publiczne” zawartego w art. 115 § 19 k.k.

W wyroku z 6 października 2005 r., II AKa 195/2005 (OSA 2006, nr 1, poz. 12) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu stwierdził, że „środki publiczne, którymi dysponuje przedsiębiorstwo państwowe, to przede wszystkim ta immanentna część majątku narodowego, która przekazywana jest przedsiębiorstwu przez organ założycielski i mienie nabyte w trakcie działania przedsiębiorstwa, ale także środki publiczne, z których przedsiębiorstwo to korzysta z różnych tytułów. Osoba pełniąca funkcję publiczną natomiast to (poza funkcjonariuszem publicznym i pozostałymi podmiotami wskazanymi w § 19 art. 115 k.k.) także taka osoba, która jest zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, w tym zwłaszcza takiej, która zarządza majątkiem publicznym, z wyjątkiem tych osób, które w takiej jednostce pełnią czynności wyłącznie usługowe”.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 12 marca 2008 r., II AKa 356/07 (LEX nr 447045), odwołując się do pojęcia osoby pełniącej funkcję publiczną w rozumieniu art. 115 § 19 k.k., którą to cechę, zgodnie z zawartą w tym przepisie definicją, posiada osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, wyraził pogląd, iż „nie ma najmniejszych przeszkód do tego, aby uznać za osobę pełniącą funkcje publiczne bankowca zatrudnionego w prywatnym banku na stanowisku Naczelnika Wydziału Kredytów czy zastępcę Dyrektora Oddziału takiego banku, który w ramach swojej działalności kredytowej dysponuje w istocie rzeczy środkami publicznymi, a to z tego powodu, że większościowym udziałowcem tego banku jest państwowa osoba prawna”.

Przeciwny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 21 listopada 2012 r., II AKa 153/12 (KZS 2014 nr 7-8, poz. 94, Prok. i Pr. 2015 nr 1-2, poz. 34, Legalis Numer 742322), zgodnie z którym „bank w formie spółki akcyjnej, w tym w formie spółki z większościowym udziałem Skarbu Państwa, realizujący swoje statutowe zadania w sferze wolnorynkowego obrotu gospodarczego, nie może być uznany za jednostkę, która dysponuje środkami publicznymi w rozumieniu art. 115 § 19 k.k. Tym samym dyrektor takiego banku, nie może zostać uznany osobą pełniącą funkcję publiczną, a przeciwnie wnioskowanie z treści przepisów obowiązujących ustaw stanowiłoby wykładnię dokonaną z naruszeniem przepisów prawa materialnego”.

Zaprezentowane orzeczenie jako odosobnione, przyjmujące wąską definicję pojęcia „środków publicznych” wbrew argumentacji zawartej w przedstawionych wyżej judykatach nie znajduje akceptacji Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę.

Odnosząc się do zakresu pojęcia „środki publiczne” w postanowieniu z dnia 30 września 2010 r. w sprawie I KZP 16/10 (OSNKW 2010, nr 11, poz. 96) Sąd Najwyższy stwierdził, odwołując się m.in. do poglądów O. G. (w: M. Bojarski, M. Filar, W. Filipkowski, O. Górniok, S. Hoc, P. Hofmański, M. Katlinowski, M. Kulik, L. K. Paprzycki, E. Pływaczewski, W. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwek, R. A. Stefański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2008, s. 533-534; J. Bojarskiego, T. Oczkowskiego: Penalizacja korupcji gospodarczej w polskim prawie karnym, Prok. i Pr. 2004, nr 4, s. 86-88), że żadna z kolejno obowiązujących ustaw o finansach publicznych nie pretendowała do zdefiniowania wszystkich środków stanowiących własność Skarbu Państwa albo jednostek samorządu terytorialnego, ani do unormowania każdego sposobu dysponowania tymi środkami, czego dowodzi chociażby całkowicie odrębna ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), określająca między innymi zasady gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Skarbu Państwa oraz własność jednostek samorządu terytorialnego. Pominięcie wskazanej regulacji w ustawach o finansach publicznych nie skutkuje przecież, że poddane jej nieruchomości nie należą do szeroko rozumianych środków publicznych. Z powołanych względów przypisywanie tym definicjom uniwersalnego znaczenia nie jest możliwe. W ocenie Sądu Najwyższego, prezentowanej w sprawie I Kzp 16/10, odnośnie przedsiębiorstwa państwowego i jednoosobowej spółki Skarbu Państwa utworzonej aktem komercjalizacji, biorąc pod uwagę charakter prawny majątku, sposób powstania i nadzoru nad działalnością organu zarządzającego tych podmiotów, niezasadne są poglądy, które umiejscawiają je, poprzez odwołanie się do konstytucyjnej zasady „wolności działalności gospodarczej” (art. 20 Konstytucji RP), w systemie prawa prywatnego. Z treści art. 20 i 22 Konstytucji wynika, iż zwrotu „wolność gospodarcza” wynika, że chodzi o działalność jednostek niepublicznych. Konstytucyjna zasada wolności działalności gospodarczej nie ma więc zasadniczo zastosowania do działań państwa podejmowanych w formie bezpośredniego lub pośredniego prowadzenia takiej działalności. Oznacza to, że państwo może wybrać funkcjonujące w systemie prawnym instytucje właściwe dla prawa prywatnego (np. spółki), czy też stworzyć nowe formy organizacyjne, wyposażając je w odrębną od państwa osobowość prawną (np. przedsiębiorstwa państwowe), albo też zezwolić na prowadzenie takiej działalności bezpośrednio przez jednostki budżetowe, niewyposażone w odrębną osobowość prawną, status zaś tych jednostek („publicznych podmiotów gospodarczych”) z istoty rzeczy różni się od podmiotów prywatnych, bowiem to państwo ma możliwość ich tworzenia i likwidacji, określenia zakresu i form ich działalności, określania i modyfikowania ich struktur organizacyjnych. Konsekwencją tego, w przypadku spółek prawa handlowego, jest więc i to, że to państwo (Skarb Państwa) ma decydujący wpływ na funkcjonowanie takich podmiotów gospodarczych, a tym samym może wyznaczać granice swobody działania osób i organów wykonujących w nich szeroko rozumiany zarząd majątkiem publicznym, czy to w drodze odpowiednich regulacji ustawowych, czy też poprzez udzielanie im, na podstawie obowiązujących przepisów, poleceń i wytycznych, byle tylko nie stawiało to podmiotów sektora publicznego w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do podmiotów sektora prywatnego w gospodarce (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 maja 2001 r., K 19/00, OTK 2001, nr 4, poz. 82). Reasumując Sąd Najwyższy skonstatował, że zarówno przedsiębiorstwo państwowe, jak i powstała w oparciu o majątek państwowy spółka, nie są takimi samymi uczestnikami obrotu gospodarczego, jak pozostałe biorące w nim udział podmioty. Tryb ich powstania regulowany jest wyłącznie przepisami prawa publicznego, dalsza działalność zaś podpada równocześnie pod reżim prawa prywatnego i prawa publicznego.

Brak własnej analizy odpowiedzialności J. B. w płaszczyźnie przestępstwa z art. 228 § 1 k.k. przy przyjęciu określonych ustaleń faktycznych w kontekście zaprezentowanych wyżej poglądów prawnych co do możliwości ponoszenia przez oskarżonego takiej odpowiedzialności skutkowało uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Odnosząc się do zarzutu apelacji dotyczącego R. K. Sąd Rejonowy wykroczył poza granice swobodnej oceny dowodów przyjmując, że zebrany materiał dowodowy wskazuje jedynie na możliwość przyjęcia, że L. K. bez jakiegokolwiek

udziału i wpływu R. K. zatrudnił w swojej firmie jego córkę A. C. aby uzyskać w przyszłości przychylność naczelnika Urzędu Skarbowego.

Przeciwko brakowi udziału R. K. w zatrudnieniu jego córki przemawiały ustalenia Sądu Rejonowego wynikające z zeznań pracowników L. K. na okoliczność uprzedzenia ich o kontrolach z Urzędu Skarbowego oraz żądaniach aby w ustalonym dniu przyjechał po kontrolujących kierowca (k.- (...)).

Sąd Rejonowy przyjął również świadomy udział R. K. w zatrudnieniu jego córki w firmie (...) ustalając, że taka kwestia pojawiła się podczas rozmowy oskarżonych w Urzędzie Skarbowym, a następnie R. K. poinformował o tym swoją córkę (k.- (...)).

W świetle powyższych ustaleń twierdzenie Sądu Rejonowego, iż powodem zatrudnienia A. C. było samodzielne działanie L. K. wykracza poza granice logicznego wnioskowania.

Z tego powodu konieczne stało się również uchylene zaskarżonego wyroku w stosunku do R. K. i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy, w szerokim zakresie korzystając z możliwości przewidzianej w art. 442 § 2 k.p.k., dokona oceny zachowania oskarżonych J. B. i R. K. w płaszczyźnie odpowiedzialności za przestępstwo z art. 228 § 1 k.k. mając na uwadze wskazówki zawarte w niniejszym uzasadnieniu.